

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

**Malbork**

Burmistrz zaskoczony pytaniami o Ukrainę

Chodzi o partnerstwo z ukraińskim miastem Włodzimierz. Impulsem do pytań była niedawna wizyta miejskiej delegacji w tym mieście – Str. 6

Żukowo

RIO krytycznie o uchwale radnych ws. absolutorium

Z uzasadnienia RIO wynika, że radni nie ocenili budżetu w sposób kompleksowy, nieprawidłowo porównali wykonanie wydatków majątkowych – Str. 7

Rafał Trzaskowski organizuje Campus Polska Przyszłości. Prezydent Nawrocki zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie – Str. 8

Rozmowa z prof. Dariuszem Gawinem, zastępcą dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego. O Powstaniu, o Armii Krajowej, o Polsce – Str. 2



FOT. J. KRÓL

Pieniądze

Pomorzanie nie zadłużają się dla luksusu. Pożyczają, żeby przetrwać

Kinga Furtak

Dla części mieszkańców Pomorza zadłużenie przestaje być wyjątkiem, a staje się sposobem na opłacenie podstawowych wydatków i przeżycie codzienności. Na tle regionu wyróżnia się tylko jedno miasto, w którym sytuacja finansowa mieszkańców jest bardziej optymistyczna.

Rachunki, raty, ceny żywności, koszty leczenia i utrzymania mieszkania sprawiają, że domowe budżety wielu rodzin zaczynają pękać. Jednym z największych obciążeń dla mieszkańców regionu są koszty mieszkania. Pomorze, szczególnie Trójmiasto, od lat przyciąga nowych mieszkańców, inwestorów i turystów. Jednak za popularnością regionu idą wysokie ceny nieruchomości i wynajmu.

– Pracuję na pełen etat, ale coraz częściej myślę o dodatkowym zajęciu. Wynajem, rachunki i codzienne wydatki zabierają



FOT. 123RF

Największy ciężar zadłużenia spoczywa na osobach w wieku 50–60 lat

ogromną część wypłaty. Nie chodzi nawet o wielkie przyjemności, tylko o to, żeby mieć poczucie bezpieczeństwa i coś odłożyć – mówi mieszkaniec Gdańska.

W Gdańsku wynajem kawalerki to wydatek rzędu 2–3 tys. zł miesięcznie, a po doliczeniu czynszu administracyjnego i rachunków kwota jest jeszcze wyższa. Dwupokojowe mieszkania w popularnych dzielnicach kosztują często kilka tysięcy złotych miesięcznie.

Na Pomorzu zadłużenie mieszkańców sięga 83 proc. miesięcznej pensji. – Przy niskich dochodach netto to najbardziej ryzykowna kombinacja z perspektywy bezpieczeństwa finansowego – komentuje ekspert.

Największe obciążenie odczuwają osoby w wieku 55–64 lat. Aby spłacić przeciętny dług, musiałyby przeznaczyć na ten cel całą miesięczną pensję oraz dochód z dodatkowych kilku dni pracy – łącznie miesiąca i około czterech dni.

– Str. 4

Kolarstwo

Z Gdyni wystartował 83. Tour de Pologne

Martyna Kucybała

83. Tour de Pologne rozpoczął się. Kolarze zaczęli wczoraj rywalizację, którą zakończą w niedzielę 9 sierpnia etapem jazdy na czas, który rozegrany zostanie w Wieliczce

W poniedziałek ze Skweru Kosciuszki w Gdyni wystartowała 83.

edycja Tour de Pologne, czyli największego wyścigu kolarskiego w kraju i jednego z najważniejszych w kalendarzu UCI WorldTour. W peletonie znalazło się 147 zawodników z 21 drużyn, w tym 10 Polaków z Michałem Kwiatkowskim na czele. Popularny „Kwiatek” nie ukrywa, że w tegorocznej imprezie chce odegrać znaczącą rolę i zapewne wszyscy będziemy mu kibicować, by sięgnął po zwycięstwo podobnie jak to miało miejsce w 2018 roku.

Pierwszy, najdłuższy etap prowadził z Gdyni do Koszalina i liczył 234 kilometry. Start wyścigu miał wyjątkowy wymiar, bo wpisywał się w obchody 100-lecia Gdyni.

– To symboliczne połączenie dwóch historii. Gdynia i Tour de Pologne są niemal rówieśnikami – pod-

kreśliła w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” prezydent miasta Aleksandra Kosiorek.

Przed kolarzami ponad 1100 km rywalizacji podzielonych na siedem etapów. Finał 83. edycji Tour de Pologne odbędzie się 9 sierpnia w Wieliczce, gdzie, prawdopodobnie, najlepszych wyłoni jazda indywidualna na czas.

– Str. 16

POLECAMY

JUTRO: Nawyki, które skracają nam życie **CZWARTEK: Grzeszki prezydenta Mościckiego**

4.08.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny: Dominik, Prokop, Protazy
Telefon alarmowy: 112

KALENDARIUM

Holandia

1944: w Amsterdamie Gestapo aresztowało Annę Frank i jej rodzinę.

Po aresztowaniu Anne wraz z rodziną trafiła najpierw do więzienia przy Weteringschans w Amsterdamie, a następnie do obozu przejściowego Westerbork. We wrześniu tego samego roku deportowano ich do Auschwitz-Birkenau, skąd Anne i jej siostra Margot zostały przewiezione do Bergen-Belsen. Zimą 1945 roku obie zmarły tam na tyfus, na krótko przed wyzwoleniem obozu. Spośród ośmiorga osób ukrywających się w oficynie przy Prinsengracht 263 wojnę przeżył jedynie ojciec Anne – Otto Frank. To on po wojnie doprowadził do wydania pozostawionego przez córkę pamiętnika, który stał się jednym z najważniejszych świadectw Zagłady. Pamiętnik Anne Frank został przetłumaczony na ponad 70 języków i sprzedat się w dziesiątkach milionów egzemplarzy. Jest nie tylko osobistym zapisem życia w ukryciu, lecz także jednym z najważniejszych świadectw Holokaustu. Dom przy Prinsengracht w Amsterdamie, gdzie rodzina ukrywała się przez ponad dwa lata, przekształcono w muzeum.

Liban

2020: W wyniku eksplozji saletry amonowej w magazynie portu w Bejrucie zginęły 204 osoby, a ponad 7,5 tys. odniosło obrażenia.

Katastrofa ujawniła skalę wieloletnich zaniedbań libańskich władz. Około 2,7 tys. ton saletry amonowej przez blisko sześć lat przechowywano w porcie mimo licznych ostrzeżeń służb i urzędników o stwarzanym zagrożeniu. Fala uderzeniowa zniszczyła znaczną część stolicy, pozostawiając bez dachu nad głową około 300 tys. mieszkańców i powodując wielomiliardowe straty. Śledztwo w sprawie odpowiedzialności za tragedię od lat napotyka przeszkody polityczne i proceduralne, a rodziny ofiar nieustannie domagają się rozliczenia osób odpowiedzialnych za dopuszczenie do katastrofy. Eksplozja pogłębiła trwający w Libanie kryzys gospodarczy i polityczny, wywołując falę społecznego oburzenia oraz protestów przeciwko korupcji i bezkarności elit rządzących. Straty oszacowano na miliardy dolarów. Odbudowa postępuje powoli i do dziś nie objęta w pełni najbardziej zniszczonych części Bejrutu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA



dzisiaj
24°C/16°C



jutro
30°C/18°C



Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Poleże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Polska, o którą walczyła Armia Krajowa, miała zbudować nowoczesność

Igor Rakowski-Kłos (PAP)

Nowa Polska, o którą walczyła Armia Krajowa, miała być nie tylko państwem suwerennym i wolnym, lecz miała także stworzyć warunki do uwolnienia społecznego potencjału i zbudować prawdziwie polską nowoczesność – mówi prof. Dariusz Gawin, zastępca dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego.

„Wierzymy mocno, że z potoku krwi przelanej o wolność, z wysilenia najlepszych swych synów wyrosnie wkrótce Polska wspaniała, piękniejsza i potężniejsza niż ta, którą widzieliśmy w 1939 roku” – to fragment artykułu opublikowanego na łamach pisma „Baszta” we wrześniu 1944 roku. O jaką Polskę walczyli powstańcy warszawscy, gdy myśleli o „Polsce wspaniałej”?

Przed wszystkim miała to być Polska wolna. Ale Powstanie Warszawskie stanowiło również kulminację tradycji insurekcyjnej zapoczątkowanej 150 lat wcześniej przez powstanie kościuszkowskie. W tej tradycji podjęcie walki i przystąpienie do insurekcji było także deklaracją etyczną. Wolność Polski postrzegano jako dobro, a jej utratę jako niesprawiedliwość i krzywdę. Odbudowanie Polski nie oznaczało zatem tylko odzyskania własnego państwa, lecz także przywrócenie ładu moralnego w świecie. Stąd brało się przekonanie, że nowa Polska będzie nie tylko wolna, ale również etyczna i nowoczesna.

Co to znaczy?

We wszystkich powstaniach chodziło o realizację ideałów nowoczesności: demokrację i budowę sprawiedliwego ładu. U niektórych, jak u Zygmunta Krasińskiego, przybierało to formę bardziej chrześcijańską, inni – na przykład działacze



FOT. JAKUB KRÓL

Dariusz Gawin: pierwsze dni wolności były ekstatycznym doświadczeniem wspólnoty

związani z Towarzystwem Demokratycznym Polskim – odwoływali się przede wszystkim do ideałów humanistycznych, uniwersalnych i demokratycznych. Powstanie Warszawskie wpisywało się w ten sposób myślenia i była to wizja bliska polskiej inteligencji – przede wszystkim lewicowej i postępowej, tak myślał chociażby Stefan Żeromski – ale także tej, która nie miała wyraźnych afiliacji politycznych. Obraz szklanych domów jest przecież wizją państwa, które wykorzystuje nowoczesność dla dobra Polaków. Potencjał człowieczeństwa, niemożliwy do pełnego rozwinięcia w warunkach niewoli, miał zostać uwolniony i służyć budowie nowoczesnej i sprawiedliwej Polski.

Czy powstańcy chcieli przywrócenia II RP?

W powstających podczas wojny tekstach programowych i politycznych można znaleźć założenie, że II Rzeczpospolita nie była państwem w pełni demokratycznym, a rządy sanacyjne obarczano odpowiedzialnością za klęskę wrześniową. Polityczne rozliczenie sanacji łączono przy tym z rozliczeniem niesprawiedliwości panujących w II Rzeczypospolitej. Pamiętano o brutalnie tłumionych strajkach chłopskich, prześladowaniu opozycji i osadzaniu jej przedstawicieli w Berezie Kartuskiej. Kiedy rodziło się Polskie Państwo Podziemne, uznano, że polityczną podstawę konspiracji będą

stanowiły partie, które przed wojną znajdowały się w opozycji. Były to ugrupowania lewicowe i prawicowe: Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Pracy. Wszystkie chciały rozliczenia sanacji. Na przykład w „Programie Polskiej Ludowej”, ogłoszonym przez PPS w sierpniu 1941 roku, zapowiadano nawet powołanie trybunału, który miał osądzić „ozonową klikę”. Miało to być bardzo radykalne rozliczenie, bo pilsudczyków oskarżano nie tylko o doprowadzenie do klęski, lecz także o zaprzepaszczenie potencjału, który pojawił się wraz z odzyskaniem niepodległości. Owa Polska, o którą walczyła Armia Krajowa, miała być zatem nie tylko państwem suwerennym i wolnym w sensie politycznym, lecz miała także stworzyć warunki do uwolnienia społecznego potencjału i zbudować prawdziwie polską nowoczesność.

Po wojnie mówienie o Polsce ludowej, sprawiedliwej i demokratycznej stało się częścią rządowej propagandy i dziś może niektórym kojarzyć się wyłącznie z PRL.

Komuniści przejęli ten rodzaj dyskursu. Wśród ludzi, którzy doświadczyli awansu społecznego w PRL, rozpowszechniło się przekonanie, że tylko Polska Rzeczpospolita Ludowa mogła być gwarantem tego awansu. Znam osoby, które uważają, że stały się inteligentami i zdobyły wolne zawody wyłącznie dzięki możliwościom stworzonym przez PRL. Nie dostrzegają, że po II wojnie światowej Polska pod władzą inną niż komunistyczna prawdopodobnie przesłaby podobną drogę jak państwa Europy Zachodniej, a więc przyspieszony proces modernizacji społecznej. W tym kontekście można zupełnie inaczej spojrzeć na Powstanie Warszawskie.

Kontekst



zmienia wszystko...

PIENIĄDZE

Sprawdziliśmy, jak zadłużają się Pomorzanie. Najtrudniej jest w mniejszych miejscowościach

Kinga Furtak

Pomorze uchodzi za jeden z najlepiej rozwijających się regionów, ale za wizją nowoczesnych miast, turystyki i inwestycji kryje się mniej barwna rzeczywistość. Coraz więcej mieszkańców regionu zadłuża się nie po to, by opłacić rachunki, czynsz i codzienne wydatki. Problemy finansowe są szczególnie dotkliwe poza największymi miastami.

Na koniec minionego roku mediana wynagrodzeń w Polsce wynosiła 7907 zł brutto, co po przeliczeniu dawało około 5720 zł netto. W tym samym czasie mediana zadłużenia konsumentów wyniosła 4931 zł. Oznacza to, że przeciętny Polak musiałby przeznaczyć znaczną część miesięcznej pensji na spłatę zobowiązań. Jednak sytuacja nie wygląda tak samo w całym kraju.

Mieszkańcy województwa pomorskiego znaleźli się w grupie regionów o korzystniejszej relacji między dochodami a zadłużeniem. Jak wynika z najnowszych danych mediana wynagrodzeń netto na Pomorzu wyniosła około 5805 zł, natomiast mediana zadłużenia - 4843 zł. Oznacza to, że przeciętny dług odpowiada około 83 proc. miesięcznej pensji netto.

To wynik zdecydowanie lepszy niż w województwach, gdzie zadłużenie przekracza miesięczne zarobki - np. w świętokrzyskim, podkarpackim, lubuskim...

Nie oznacza to jednak, że Pomorze jest wolne od problemów finansowych. Wysokie ceny mieszkań, koszty najmu, energii, usług i codziennych zakupów sprawiają, że wiele rodzin funkcjonuje z bardzo małym marginesem bezpieczeństwa.



Życie w uznanym za zamożne miasto Sopocie, nie zawsze oznacza funkcjonowanie na wysokim poziomie

- Dla wielu konsumentów spłata zadłużenia, przy jednoczesnym regulowaniu rachunków, oznacza w najlepszym razie życie „od pierwszego do pierwszego”, bez możliwości jakiegokolwiek oszczędzania. W mniej optymistycznym wariantcie rosnące zadłużenie - mówi Adam Łącki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Sopot - tu dług najmniej obciąża mieszkańców

Na tle innych polskich miast wyjątkowo dobrze wypada Sopot. To właśnie nadmorskie miasto znalazło się wśród liderów zestawienia miast na prawach powiatu. Mediana wynagrodzeń netto mieszkańców Sopotu wyniosła 6357 zł, a mediana zadłużenia - 2984 zł. Oznacza to, że przeciętny dług sopocjanina odpowiada zaledwie około 47 proc. miesięcznej pensji netto - to najniższy wskaźnik spośród analizowanych miast.

Ekspert wskazuje, że taka sytuacja wynika m.in. z relatywnie wysokich

dochodów i mniejszego ryzyka wpadnięcia w spiralę zadłużenia.

Zapytaliśmy mieszkańców Sopotu, jak oceniają swoją sytuację finansową i czy zdarzało im się korzystać z kredytów lub pożyczek. Wielu z nich przyznaje, że choć miasto uchodzi za zamożne, codzienne życie również wiąże się z wysokimi kosztami.

- Ceny są wysokie, szczególnie mieszkań i usług, ale przy stabilnych dochodach można sobie poradzić. Staram się nie zadłużać i wydawać tyle, na ile mnie stać. Kredyt na mieszkanie to co innego, ale pożyczanie na codzienne zakupy czy rachunki uważam za ryzykowne - mówi Marek Rocławski mieszkaniec Sopotu.

Dług często zaczyna się od codziennych wydatków

Specjaliści podkreślają, że przyczyny zadłużenia są bardzo różne. Dla części osób problemem są kredyty i pożyczki, dla innych rachunki, koszty leczenia, utrata pracy albo nagłe wydatki.

- Wysokie zadłużenie przy niskich dochodach netto to najbardziej ryzykowna kombinacja dla bezpieczeństwa finansowego - wskazują eksperci KR D.

Na Pomorzu problem może być szczególnie odczuwalny wśród osób, które nie mają wysokich zarobków charakterystycznych dla części mieszkańców Trójmiasta. W mniejszych miejscowościach wiele rodzin musi dokładnie planować każdy wydatek.

W trudniejszej sytuacji finansowej znajdują się mieszkańcy Kociewia. Niepokojące dane dotyczą powiatów starogardzkiego i tczewskiego, gdzie przeciętne zadłużenie przewyższa miesięczne dochody. Mieszkańcy powiatu starogardzkiego musieliby przeznaczyć na spłatę zobowiązań aż 116 proc. swojej pensji, a mieszkańcy powiatu tczewskiego - 113 proc.

Największe obciążenie odczuwają osoby w wieku 55-64 lat. Aby spłacić przeciętny dług, musiałyby przeznaczyć na ten cel całą miesięczną pensję oraz dodatkowe kilka dni pracy -

łącznie około miesiąca i czterech dni. To pokazuje, jak duża część dochodów niektórych mieszkańców pochłania spłata zobowiązań.

- Osoby w średnim wieku, choć zgodnie z wyliczeniami GUS zarabiają najwięcej, odpowiadają też za najwyższe długi. Spłacają kredyty hipoteczne, utrzymują dzieci i łożą na ich edukację czy zdrowie, a także ponoszą koszty opieki nad starszymi się rodzicami. W grupach 45+ i 55+ widzimy zobowiązania, które narastały miesiącami, a czasem latami. Z kolei niska mediana zadłużenia najmłodszych, a więc osób do 24. roku życia, to w głównej mierze efekt niskiej zdolności kredytowej. Te osoby, dzięki wsparciu podatkowemu, otrzymują „na rękę” kwotę zbliżoną do kwoty brutto. Po ukończeniu 26. roku życia ich sytuacja się zmieni - uważa Jakub Kostecki, wiceprezes zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarzski Inkasso.

Nie każdy dług to katastrofa

Posiadanie zobowiązań nie musi oznaczać problemów. Kredyt hipoteczny czy rata za samochód mogą być elementem normalnego życia finansowego. Kłopot zaczyna się wtedy, gdy długi zaczynają pochłaniać pieniądze potrzebne na podstawowe potrzeby.

Dane pokazują, że Pomorze na tle kraju radzi sobie stosunkowo dobrze, ale różnice między mieszkańcami poszczególnych miejscowości mogą być ogromne. Jedni mogą pozwolić sobie na oszczędności, inni każdego miesiąca walczą, aby wystarczyć na wszystkie rachunki.

Bo dla wielu mieszkańców Pomorza największym marzeniem nie jest dziś luksusowy zakup. Jest nim spokojny sen bez myśli: „Jak zapłacić wszystkie rachunki w tym miesiącu?”.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545631

i9.30

PROGRAM
INFORMACYJNY

TVP 1



Zawsze pokazujemy
pełny obraz. Dla Ciebie.

MALBORK

Burmistrz zaskoczony pytaniami o Ukrainę

Radosław Konczyński

Burmistrz Malborka, gdyby jeszcze raz miał podejmować decyzję, byłby za partnerstwem z ukraińskim Włodzimierzem. Tak odpowiada mieszkańcom, którzy nadal mają co do tego wątpliwości, mimo że to już ponad trzy lata od podpisania umowy.

Emocje w relacjach polsko-ukraińskich nabrzmiały w ostatnich miesiącach, a źródłem napięcia była zbrodnia wołyńska, ludobójstwo popełnione na Polakach na Wołyniu przez nacjonalistów z OUN-UPA, a dokładnie stosunek państwa ukraińskiego do tych wydarzeń. Malbork to specyficzne miasto, bo szacuje się, że ok. 30 procent mieszkańców ma korzenie na Wołyniu. Dlatego czasem pojawiają się takie pytania, jak to.

- Dlaczego Malbork utrzymuje oficjalne partnerstwo z miastem, które honoruje OUN-UPA, Bandere, Szuchewycza i „Kłyma Sawura”, oraz czy władze Malborka kiedykolwiek oficjalnie poruszyły ten temat z partnerem? – pyta pan Piotr, mieszkaniec Malborka, który napisał do naszej redakcji.

Impulsem dla tej reakcji była niedawna wizyta miejskiej delegacji z burmistrzem na czele na święcie Włodzimierza, miasta partnerskiego Malborka.

- Podczas uroczystego otwarcia obchodów Dnia Miasta burmistrz Marek Charzewski podkreślił, że Mal-



Burmistrz Marek Charzewski (pośrodku) podczas ostatniej wizyty we Włodzimierzach

bork i Włodzimierz połączył świadomy wybór partnerstwa, współpracy i wzajemnego szacunku. W swoim przemówieniu odniósł się również do trudnej historii łączącej Polaków i Ukraińców. Zaznaczył, że są wydarzenia, o których nie wolno zapominać ani ich przemilczać, jednak pamięć o nich powinna prowadzić do prawdy, dialogu i wzajemnego zrozumienia, a nie do budowania kolejnych podziałów. Podkreślił również, że oddanie hołdu wszystkim niewinnym ofiarom historii jest obowiązkiem współczesnych pokoleń oraz fundamentem budowania dobrych relacji i wspólnej przyszłości – informował Urząd Miasta Malborka.

Można powiedzieć, że komunikat wyważony i stonowany jak na dzisiejsze czasy. Mieszkaniec inaczej to odbiera. Wylicza ulice we

Włodzimierzach, których patronami są członkowie OUN i UPA, m.in. Stepan Bandera, Roman Szuchewycz – główny dowódca UPA. Podaje też inne przykłady.

- Nazwy nie są martwymi wpisami z dawnych map, tylko z oficjalnych dokumentów miasta z 2026 roku. Najbardziej jaskrawy przykład: szczególnie wymowna z polskiego punktu widzenia jest ulica „Kłyma Sawura”. Dmytro Klaczkiwski dowodził UPA-Północ na Wołyniu. Polski IPN wskazuje go jako osobę bezpośrednio odpowiedzialną za rozpoczęcie i kierowanie masowymi mordami polskiej ludności cywilnej podczas zbrodni wołyńskiej – przypomina pan Piotr.

Jak dodaje, w mieście stoi też pomnik określany jako „Pomnik Bohaterom OUN-UPA” albo „Bojownikom o wolność Ukrainy OUN-UPA”.

- W październiku 2025 roku burmistrz Włodzimierza i przewodniczący rady rejonowej oficjalnie składali pod nim kwiaty z okazji rocznicy utworzenia UPA. W materiale urzędu (Włodzimierz - dop. red.) przedstawiono OUN-UPA jednoznacznie pozytywnie, jako wieloletnich bojowników o państwo ukraińskie. W 2022 roku urząd napisał wręcz, że rola OUN-UPA w historii Ukrainy jest „nieoceniona”. Nie jest to neutralne przypominanie skomplikowanej historii – uważa mieszkaniec.

Umowa partnerska została podpisana latem 2023 roku. Wcześniej, podczas sesji 30 marca 2023 r., jednogłośnie zgodziła się na to Rada Miasta.

„Partnerstwo miast jest również ważnym czynnikiem integracji i Zjednoczenia Europy, które dokonuje się przede wszystkim na poziomie spo-

łeczności lokalnych. I do tej zjednoczonej Europy chcielibyśmy zaprosić również Ukrainę. Będzie to z pewnością proces trudny i długotrwały, jednak już dziś możemy wspólnie stawiać pierwsze kroki w tym kierunku. Tymi krokami niech będą wzajemne zrozumienie i budowanie podstaw tego zrozumienia poprzez wspólne inicjatywy takie jak wymiany mieszkańców, wymiany młodzieży, przedsięwzięcia kulturalne, sportowe czy gospodarcze oraz wzajemna pomoc” – czytamy w uzasadnieniu.

Burmistrz Marek Charzewski, odpowiadając za naszym pośrednictwem mieszkańcom, nie uważa, by decyzja sprzed trzech lat była niewłaściwa. Jest nawet zdziwiony takimi sugestiami. - Ale dlaczego nie możemy mieć partnerstwa z Włodzimierzem? Nie jesteśmy jedynym polskim miastem, które ma to partnerstwo. W takim razie z Niemcami też nie powinniśmy mieć umów partnerskich, bo tam Hitler był? Historia jest oczywiście trudna. Nie ma wątpliwości, że na Wołyniu mordowano Polaków i tej historii nie można zapomnieć. Natomiast trzeba też pamiętać, że mamy czasy obecne i że nie możemy mieć wrogów po każdej stronie granicy. Gdybyśmy się cofnęli w historię, to z każdym z sąsiadów mamy jakieś trudne momenty. Nie zamierzamy zrywać partnerstwa z Włodzimierzem – mówi Marek Charzewski.

Włodzimierz został partnerem Malborka po tym, jak tutejszy samorząd zerwał kontakty z rosyjskim miastem Swietłij.

MALBORK

GDDKiA zarzucona pytaniami w sprawie przetargu na rozbudowę „22”

(RK)

Ze względu na bardzo dużą liczbę zapytań od potencjalnych oferentów Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad była zmuszona przesunąć termin składania ofert w przetargu na rozbudowę DK 22 w Malborku.

Malbork od kilku lat czeka na modernizację odcinka drogi krajowej

nr 22. Już nie wnikając w szczegóły, które często opisywaliśmy, wszystko przedłużyło się przez sprawę w Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Gdańsku, gdzie GDDKiA odwołała się na decyzję środowiskową wydaną przez burmistrza Malborka i wygrała. Postępowanie trwało około dwóch lat.

Niemniej, w czerwcu br. został w końcu ogłoszony przetarg na rozbudowę DK 22 w Malborku w formule „Projektuj i Buduj”. Inwestor

założył sobie, że otwarcie ofert nastąpi 29 lipca br., jednak to okazało się niewykonalne. GDDKiA została zarzucona bardzo dużą liczbą dodatkowych pytań od potencjalnych oferentów. Według stanu na wczorajszy poranek, było ich 464. Każde trzeba przeanalizować i w odpowiedzi przygotować wyjaśnienie.

To wszystko powoduje, że cała procedura opóźni się co najmniej o miesiąc. Nowy termin otwarcia został wyznaczony na 28 sierpnia br.

Siłą rzeczy, zmienia się też termin związania ofertą z końcówki listopada na końcówkę grudnia br. Wyłonienia wykonawcy i podpisania umowy można spodziewać się pod koniec roku.

Przypomnijmy, że inwestycja obejmuje odcinek DK 22 od skrzyżowania al. Rodła z ul. Mickiewicza do rogatek miasta przy granicy z gminą Stare Pole. Powstanie nowa jezdnia z ciągiem pieszo-rowerowym i kanałem technologicznym.

Wyremontowany zostanie wiadukt kolejowy nad linią nr 9. Projektowane są też ekrany akustyczne wzdłuż budynków mieszkalnych, by chronić mieszkańców przed hałasem drogowym.

Formuła „P&B” oznacza, że wykonawca będzie musiał zaktualizować już istniejącą dokumentację projektową. GDDKiA zakłada, że zejdzie na to cały 2027 rok, natomiast prace budowlane przewidziane są w latach 2028-2030.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545632



ŻUKOWO

KolegiumRIO unieważniło uchwałę radnych o nieudzieleniu absolutorium burmistrz Żukowa

Joanna Surażyńska

Mocny zwrot w głośnym sporze w Żukowie. Kolegium RIO jednogłośnie unieważniło uchwałę radnych o nieudzieleniu burmistrz Marioli Zmudzińskiej absolutorium. Sprawa jednak wciąż może trafić do sądu.

Zuzasadnienia RIO wynika, że radni nie ocenili budżetu w sposób kompleksowy, nieprawidłowo porównali wykonanie wydatków majątkowych z pierwotnym planem, zamiast z planem obowiązującym po zmianach oraz nie wykazali, że za niepełne wykonanie części wydatków majątkowych odpowiada burmistrz.

Rada Miejska w Żukowie podjęła uchwałę 23 czerwca. Za nieudzieleniem Marioli Zmudzińskiej absolutorium zagłosowało 13 radnych, sied-



Burmistrz Mariola Zmudzińska jest zadowolona z rozstrzygnięcia RIO

mioro było przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Kolegium RIO potwierdziło, że został spełniony wymóg uzyskania bezwzględnej większości ustawowego składu rady.

Podstawowym argumentem radnych była negatywna ocena realizacji gminnego planu inwestycyjnego. W uza-

sadnieniu wskazali, że wydatki majątkowe wykonano w mniej niż 50 procentach planu. Zwracali też uwagę, że gmina znajdowała się w stabilnej sytuacji finansowej, osiągnęła wysoką nadwyżkę operacyjną i miała niski poziom zadłużenia.

Jeszcze przed czerwcową sesją Skład Orzekający RIO

pozytywnie zaopiniował sprawozdanie z wykonania budżetu gminy. Następnie negatywnie ocenił wniosek Komisji Rewizyjnej o nieudzielenie burmistrz absolutorium, wskazując, że komisja skupiła się na realizacji wydatków inwestycyjnych, a nie na wykonaniu całego budżetu.

Podczas tej samej sesji radni głosowali nad zatwierdzeniem sprawozdania finansowego Gminy Żukowo wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2025 rok. Uchwała nie została więc podjęta.

RIO zwróciło jednak uwagę, że radni nie wykazali, aby dane zawarte w dokumentach były niezgodne ze stanem faktycznym lub ewidencją księgową. Nie wskazali także nieprawidłowości formalnoprawnych w sprawozdaniach ani nie zażądali dodatkowych wyjaśnień dotyczących tych dokumentów.

Mariola Zmudzińska nie zgodziła się z decyzją rady. Wystąpiła do Regionalnej Izby Obrachunkowej o stwierdzenie nieważności całej uchwały.

13 lipca Skład Orzekający RIO negatywnie zaopiniował uchwałę Rady Miejskiej. Radni nie zgodzili się z tym stanowiskiem i 21 lipca podjęli uchwałę o wniesieniu odwołania.

Kolegium RIO, po rozpoznaniu sprawy 30 lipca orzekło nieważność uchwały o nieudzieleniu absolutorium. Zwróciło też uwagę, że rada nie wykazała związku między niepełnym wykonaniem części inwestycji, a zawinionym działaniem Marioli Zmudzińskiej.

Radni nie wskazali również, jakie konkretne przepisy prawa miały zostać naruszone podczas realizacji budżetu. Nie ustalili też, w jaki sposób poziom wykonania części inwestycji wpłynął na negatywną ocenę całego budżetu.

RIO uznało, że podczas sesji burmistrz przedstawiła obiektywne przyczyny niepełnego wykorzystania części zaplanowanych środków. W ocenie Kolegium radni pominęli te wyjaśnienia.

Po rozstrzygnięciu Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej głos zabrała burmistrz Żukowa.

- Cieszę się, że Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej potwierdziło zasadność naszych argumentów. Od początku podkreślałam, że sprawa wymaga rzetelnej oceny opartej na obowiązujących przepisach i faktach. Najważniejsze jest dla mnie to, abyśmy mogli skupić się na dalszej pracy na rzecz mieszkańców i rozwoju gminy - mówi burmistrz Zmudzińska.

Na rozstrzygnięcie Kolegium RIO przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO w GDYNI

PODAJE DO WIADOMOŚCI WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O DRUGIM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż prawa własności działek ewidencyjnych dz. 569 o pow. 0,2268 ha i dz. 640 o pow. 0,1552 ha – łączny obszar 0,3820 ha, obręb 0002 Cewice, położonych w powiecie łębskim, w gminie Cewice na wjeździe do miejscowości Siemirowice przy ul. Długiej (teren po byłej oczyszczalni ścieków, z posadowionymi budynkami podziemnymi). Dla nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Łęborku księga wieczysta KW SL1L/00047476/1.

Dla nieruchomości brak planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Cewice – Uchwała XVIII/165/2020 z dnia 18.06.2020 r. – przeznaczenie terenu – tereny zamknięte.

Cena wywoławcza: 163 000,00 zł Wadium: 16 300,00 zł

Przetarg odbędzie się dnia 7.09.2026 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, sala konferencyjna (III piętro).

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2.09.2026 r. przez dokonanie wpłaty na rachunek bankowy Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni w Banku Gospodarstwa Krajowego numer konta **54 1130 1121 0006 5589 8520 0008** ze wskazaniem w tytule przelewu numeru działki. Za ostateczny termin wniesienia wadium uważa się dzień uznania rachunku bankowego AMW.

Pełna treść ogłoszenia - na tablicy ogłoszeń OReg AMW w Gdyni (I piętro) i na stronie www.amw.com.pl.

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

REKLAMA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości informację, że ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż udziału 22419/38307 w nieruchomości zabudowanej budynkiem biurowo-mieszkalnej położonej w obrębie 10 Skarszewy, gmina Skarszewy-M

Przynależny udział 22419/38307 do nieruchomości nierolnej zabudowanej budynkiem biurowo-mieszkalnym do działki nr 248/2 w obrębie 10 Skarszewy, jedn. ewid. Skarszewy-M o pow. 0,1260 ha, położoną w powiecie starogardzkim.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Starogardzie Gd. V Wydział Ksiąg Wieczystych – GD1A prowadzi księgę wieczystą nr GD1A/00069589/0. Cena wywoławcza udziału 22419/38307 w ww. nieruchomości do licytacji - wynosi 170.055,00 zł.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 20.08.2026 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa O/T w Pruszczu Gd. przy ulicy Powstańców Warszawy 28. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie KOWR Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim z/s w Pruszczu Gd. ul. Powstańców Warszawy 28, tel.: 583 429 640 lub 508 109 502.

AKCJA CHARYTATYWNA

FOKUS

• **Banki spodziewają się zaostrzenia** polityki udzielania kredytów mieszkaniowych w III kwartale 2026 roku

POLITYKA

Politycy chcą dotrzeć do młodych. Szykują dla nich różne wydarzenia

Rafał Trzaskowski organizuje Campus Polska Przyszłości. Prezydent Karol Nawrocki zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie. Spotkania dla młodych szykuje też Fundacja Zryw

Anna Nagel

Campus Polska Przyszłości, nazywany przez jego inicjatora, wiceszefa KO Rafała Trzaskowskiego festiwalem społecznym, odbędzie się po raz piąty i powróci po rocznej przerwie. Wydarzenie potrwa od 26 do 30 sierpnia w Olsztynie. Debaty podczas Campusu będą się koncentrować wokół trzech tematów: „Świat, Europa i ja”, „Polska możliwości” i „Od porno jutra”.

W kanałach społecznościowych wydarzenia poinformowano, że wśród prelegentów będą m.in. członkowie rządu: wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, wiceminister infrastruktury, pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotula oraz niedawno powołana pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polski Barbara Mróz-Gorgoń.

Ponadto gościć będą: laureat pokojowej nagrody Nobla, białoruski obrońca praw człowieka Aleś Bialacki, były szef MSZ Litwy Gabrielius Landsbergis, przewodnicząca Europejskiego Komitetu Regionów Kata Tutto, były szef BBN Jacek Siewiera, przewodnicząca Rady Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego Katarzyna Pisarska i astronauta Sławosz Uznański-Wiśniewski.



FOT. ALEKSY WITWICKI

Rafał Trzaskowski, wiceszef Koalicji Obywatelskiej, już po raz piąty zaprosił młodych na Campus Polska Przyszłości

Do 6 czerwca mogli się rejestrować chętni, by wziąć udział w wydarzeniu. Jak poinformował Trzaskowski, spośród 3500 zgłoszeń zakwalifikowano 1000 uczestników.

W podobnym czasie co Campus Trzaskowskiego ma się odbyć inicjatywa prezydenta Karola Nawrockiego, również skierowana do młodych. Między 29 a 30 sierpnia prezydent zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie na Półwyspie Hel-skim. „Będą to dwa dni pełne sportowych emocji, koncertów, atrakcji

oraz niespodzianek, ale przede wszystkim rozmów o przyszłości Polski. Chcę wsłuchać się w Wasze pomysły, rozmawiać o sprawach, które są dla was ważne, spojrzeć na świat waszymi oczami” – powiedział prezydent w nagraniu skierowanym do młodych. Formularz rejestracyjny dla osób w wieku 18-26 lat jest dostępny na stronie prezydenta.

Po ogłoszeniu inicjatywy prezydenta politycy związani z Trzaskowskim komentowali, że „w tym roku obrodziło Campusami”. Prezydent

Warszawy skwitował, że „Campus najwyraźniej okazał się inspiracją”. „Bo rozmowy z młodymi ludźmi nigdy nie wychodzą z mody. Nawet jeśli niektórzy odkrywają to dopiero po pięciu latach. Ale lepiej późno niż wcale” – napisał Trzaskowski.

Od zeszłego roku spotkania dla młodych organizuje też Fundacja Zryw, której założycielem jest Alexander Sikorski, syn szefa MSZ. „Zryw” mają się odbyć we wrześniu i październiku w sześciu województwach: zachodniopomorskim (4-6 września), mazowieckim (18-20 września), małopolskim (2-4 października), dolnośląskim (9-11 października), śląskim (16-18 października) i pomorskim (23-25 października).

Rejestrację na wydarzenia już zakończono. W nagraniu z końca czerwca Radosław Sikorski zachęcał: „Jeśli ty nie weźmiesz spraw swojej społeczności we własne ręce, ktoś inny zadecyduje za ciebie. Chcesz zmieniać świat? Przyjdź na zryw”.

Jak zapowiedziano, gośćmi „zrywów” ma być m.in. Radosław Sikorski, wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, b. unijna komisarz i b. minister infrastruktury, a także rozwoju regionalnego Elżbieta Bienkowska, europoseł Borys Budka i prezydentka Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka.

PAP

KRÓTKO

Kraków

Kardynał Dziwisz składał zeznania ws. o pedofilii

Kardynał Stanisław Dziwisz pojawił się wczoraj w krakowskim sądzie. Hierarcha składał zeznania jako świadek w procesie cywilnym wytoczonym archidiecezji przez Janusza Szymika, który domaga się 20 milionów złotych zadośćuczynienia za molestowanie przez byłego proboszcza z Międzybrodzia Bialskiego. Kardynał przyznał, że zna księdza Jana W., ale nie zna sprawy, ponieważ w tym czasie przebywał w Watykanie jako osobisty sekretarz Jana Pawła II. PAP

Cieszyn

Dwa wyroki po atakach na ratowników medycznych

Cieszyński sąd ukarał dwóch mężczyzn, którzy zaatakowali interweniujących ratowników medycznych. Pierwszy ze skazanych znieważał w lutym dwóch ratowników. Naruszył nietykalność jednego z nich – szarpał go i wykręcał rękę. Wobec obu używał obelżywych słów. Sąd skazał napastnika na pięć miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Ma też zapłacić 1,5 tys. zł nawiazki. Drugi ze skazanych w czerwcu na SOR cieszyńskiego szpitala groził ratownikowi śmiercią. Musi zapłacić 4 tysiące złotych grzywny i 1,5 tys. nawiazki.

Warszawa

Audyt szpitala wpłynął do ratusza

– Audyt Szpitala Południowego wpłynął w poniedziałek na moje ręce. Zapoznam się z nim i prawdopodobnie w środę zaprezentuję wnioski, które z tego audytu płyną, a także rekomendacje – zapowiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Podkreślił, że wszystkie wnioski ratusza zostaną upublicznione. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Lista osób, które nie złożyły oświadczenia, obejmuje 44 nazwiska. Cztery z tych osób chcą być „do końca życia i jeden dzień dłużej” członkami PiS

KAROL KARSKI, rzecznik dyscypliny partyjnej PiS

WYCZYN

Przepłynął Bałtyk wpław. Trwało to 55 godzin

Anna Nagel

Pływak długodystansowy Bartłomiej Kubkowski przepłynął Morze Bałtyckie, pokonując ponad 160 km w około 55 godzin. Sportowiec dedykował swój wyczyn podopiecznym Fundacji Cancer Fighters.

Pływak wypłynął w piątek ze Szwecji, po raz piąty próbując przepłynąć

wpław Morze Bałtyckie. W niedzielę około godziny 20, po 55 godzinach, dopłynął do plaży w Dziwnowie w Zachodniopomorskiem. Witają go tłumy zgromadzonych kibiców. Tuż po wyjściu pytany, jakie to uczucie przepłynąć Bałtyk, odpowiedział, że „jest tak zmęczony, że jeszcze nie wie”.

Żeby zaliczyć wyzwanie, musiał stanąć na brzegu i wyjść z wody o własnych siłach, czego dokonał. Płynął bez przerwy przez około 55 godzin. Przez ten czas nie dotknął ani razu łodzi, nie odpoczywał, nie spał, płynął ruch za ruchem cały dzień. Swoją wycieczkę dedykował podopiecznym Fundacji Cancer Fighters.

PAP

MAZOWIECKIE

W Ciechanowie znaleziono ludzkie szczątki

Anna Nagel

W Ciechanowie mieszkańcy natknęli się na fragment ludzkiej dłoni. Później policjanci znaleźli także ciało w stanie rozkładu. Jak ustalono, szczątki należą do mężczyzny.

Fragment dłoni w stanie rozkładu znaleźli w sobotę wieczorem, 1 sierpnia, na ulicy Płockiej mieszkańcy spa-

cerujący z psem. Dłoń leżała przy ogrodzeniu jednej ze znajdujących się tam posesji.

Po odebraniu zgłoszeniu policjanci przeprowadzili oględziny miejsca znaleziska, po czym rozpoczęli przeszukiwanie okolicznych terenów. Trwało ono do późnych godzin wieczornych i zostało wznowione następnego dnia. W niedzielę policjanci odkryli w zaroślach zwłoki mężczyzny. Było to w miejscu zazwyczaj nieuczęszczanym.

Szczątki przekazano do badań. Wszczęto postępowanie, które jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie.

PAP

GRECJA

Oślały wiatry. Do walki z pożarami wystartowały samoloty gaśnicze

Alina Mazurska

Dzięki osłabieniu się wczoraj rano wiatru w Grecji mogły wystartować samoloty gaśnicze zrzucające wodę na ogarnięte pożarami tereny. Trwające od kilku dni pożary w tym kraju spowodowały śmierć pięciu strażaków.

Rzecznik straży pożarnej przekazał agencji AFP, że w poniedziałek wczesnym rano wystartowały dziewięć samolotów gaśniczych, które mają wesprzeć dziewięć helikopterów i 450 strażaków walczących z pożarami w regionach Attyka i Beocja. W minionych kilku dniach wykorzystanie samolotów gaśniczych było niemożliwe ze względu na porywy wiatru dochodzące do 80 km/godz.

Rzecznik poinformował też, że obecnie strażacy walczą, przede wszystkim, z trzema groźnymi pożarami: koło plaży Psatha oraz w miejscowościach Krio Pigadi i Kandyła, które położone są w odległości od 45 do 70 km na zachód od Aten. To właśnie przy próbach gaszenia pierwszego z tych pożarów doszło w niedzielę do zderzenia dwóch śmigłowców, w wyniku czego dwóch członków załogi jednego z nich zginęło, a dwóch z drugiego zostało rannych.

Tym samym liczba strażaków, którzy zginęli w walce z pożarami w tym roku, wzrosła do pięciu.

W poniedziałek rano władze nakażyły ewakuację kolejnych wsi wokół Kandyli, położonej 45 km na zachód od Aten. W Attyce i Beocji, czyli w dwóch regionach, w których sytuacja pożarowa jest obecnie najtrudniejsza, ryzyko wybuchu nowych pożarów jest na poziomie czwartym w pięciostopniowej skali, podały władze.

Jak pisze AFP, w Grecji, która każdego lata boryka się z ogniem spowodowanym falami upałów i suszą, do niedawna sytuacja pożarowa była znacznie lepsza niż we Francji i Hiszpanii. Jednak w ostatnich dniach również w tym kraju wybuchły liczne pożary. W zeszłym tygodniu płomienie strawiły ponad 12 tys. hektarów lasów i gruntów rolnych. PAP



Wczoraj do gaszenia ognia przyłączyły się również samoloty

UPAŁY

„Tsunami gorąca nad Włochami”. Takich upałów nie było od wielu lat

Anna Nagel

Poniedziałek był dniem rekordu obecnej, czwartej fali ekstremalnych upałów we Włoszech w tym roku oraz we wszystkich poprzednich latach.

Po raz pierwszy Ministerstwo Zdrowia Włoch wprowadziło tego dnia najwyższy, czerwony stopień alertu w 25 z 27 największych miast kraju.

Czerwony alarm oznacza zagrożenie dla zdrowia całej populacji, a towarzyszą mu apele o unikanie wychodzenia w porach najwyższych temperatur.

Upały sięgające 36-41 stopni Celsjusza panują od alpejskiej północy po dalekie południe kraju. Szczególnie dokuczliwe są w Rzy-

mie i we Florencji, która jest zawsze jednym z najgorętszych miast. Jak pisał dziennik „La Repubblica”, na niektórych ulicach tego historycznego miasta termometry pokazywały w niedzielę 53 stopnie C.

Na liście 27 największych miast, w których prowadzony jest codzienny monitoring, tylko dwa – Mesyna na Sycylii i Reggio di Calabria w Kalabrii – nie są oznakowane kolorem czerwonym. Dzieli je około 12 kilometrów w linii prostej przez Cieśninę Mesyńską. Tak wysokiej liczby miast objętych najwyższym stopniem alertu nigdy wcześniej nie było.

Obecną sytuację media nazywają „tsunami gorąca nad Włochami”. Fala upałów ma potrwać według prognoz co najmniej do 8-10 sierpnia. PAP

KONFLIKT

Iran nie planuje negocjacji z USA, dopóki trwa „agresja”



– Porozumienie z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ

Alina Mazurska

– Iran nie prowadzi obecnie rozmów z USA, dyskutuje natomiast z Omanem o tymczasowej trasie dla statków przez cieśninę Ormuz – poinformował w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Baghei. W niedzielę prezydent USA Donald Trump zapowiedział rozpoczęcie negocjacji z Iranem.

– Dopóki Stany Zjednoczone będą dopuszczać się naruszeń (wstępnego porozumienia rozejmowego – PAP), nie będzie żadnej znaczącej zmiany w cieśninie Ormuz – powiedział Baghei, dodając, że osiągnięcie porozumienia z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę.

– Sytuacja nie zmieni się, dopóki będzie trwała „agresja” ze strony USA – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ.

W niedzielę Baghei powiedział w telewizji państwowej, że omawiana z Omanem nowa trasa przez Ormuz nie będzie „ani północna, ani południowa”, a porozumienie między krajami respektowałoby ich suwerenność i chronił „interesy narodowe i bezpieczeństwo” Iranu.

Wcześniej szef MSZ Iranu Abbas Aragchi mówił, że negocjacje z Omanem są „na dobrej drodze i znajdują się na końcowym etapie”. Władze Omanu nie skomentowały tych doniesień.

Pod koniec lipca br. media informowały, że Oman zaproponował wytyczenie przez cieśninę Ormuz trzech tras: jednej przez wody terytorialne Iranu, drugiej przez wody omańskie i trzeciej, leżącej pośrodku drogi „międzynarodowej”. Jednak wiceszef irańskiego MSZ Kazem Gharibabadi powiedział, że odrzuca przedstawioną przez Oman propozycję zarządzania cieśniną.

Również w niedzielę prezydent Trump ogłosił, że powstrzyma się

od dalszych ataków na Iran „o poziomie (...) siły i mocy niespotykanym od czasów II wojny światowej”, pod warunkiem szybkiego osiągnięcia porozumienia, w szczególności w sprawie cieśniny Ormuz, zablokowanej przez Iran w pierwszych dniach marca. Wojna USA i Izraela z Iranem rozpoczęła się 28 lutego.

Cieśnina Ormuz, kluczowa dla globalnego handlu węglowodorami, została ponownie zamknięta przez Iran w początkach lipca po wznowieniu walk ze Stanami Zjednoczonymi. W wyniku czerwcowego wstępnego rozejmu ruch przez cieśninę odbywał się przez pewien czas. Iran chce na stałe utrzymać kontrolę nad cieśniną, obejmującą zarówno jego wody terytorialne, jak i Omanu.

Od początku wojny prezydent Trump wielokrotnie groził zmasowanym atakiem na Iran, następnie zaś zmienił zdanie – przypomniawszy AFP.

MORZE JAWAJSKIE

Trwają poszukiwania 28 zaginionych po pożarze promu

Anna Nagel

Indonezyjskie służby ratownicze kontynuują poszukiwania 28 osób zaginionych po pożarze promu pasażersko-samochodowego u wybrzeży wyspy Madura. Dotychczas z morza wyłowiono ciała pięciu ofiar, a 238 pasażerów udało się ewakuować.

„Policja wraz z agencją ratowniczą i marynarką wojenną wysłała siedem łodzi oraz helikopter, aby odna-

leźć zaginionych” – poinformował w poniedziałek dyrektor do spraw morskich policji prowincji Jawa Wschodnia Arman Asmara Syarifuddin. Operacja poszukiwawcza prowadzona jest na rozległym obszarze.

Ustalenie ostatecznego bilansu utrudnia fakt, że na statku znajdowało się znacznie więcej osób niż oficjalnie figurowało na liście pasażerów. Szef lokalnych ratowników zaznaczył, że tego rodzaju rozbieżności są w Indonezji powszechne i zwykle odzwierciedlają problem przeładowania jednostek. Według informacji

zawartych w dzienniku pokładowym jednostki przewoziła ona 232 pasażerów, było też 39 członków załogi.

Do pożaru promu KMP Mutiara Sentosa 2 doszło w niedzielę nad ranem. Informację o pojawieniu się ognia kapitan przekazał między godz. 6 a 7 rano czasu lokalnego (godz. 1 a 2 w nocy w Polsce). Jednostka płynęła z Surabai do miasta Makassar w prowincji Celebesu Południowego. Według relacji świadków pożar wybuchł w ciężarówce na dolnym pokładzie promu.

PAP

STREFA BIZNESU

	DOLAR	EURO	FRANK	FUNT	JEN
AMERYKAŃSKI	(1 USD)	(1 EUR)	(1 CHF)	(1 GBP)	(100 JPY)
	3,73	4,30	4,61	5,02	2,37

DANE WG NBP Z DNIA 3.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dostaniemy dodatkowy dzień wolny. Pierwsza taka sytuacja już w sierpniu

15 sierpnia to święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Święto Wojska Polskiego. Jest to dzień ustawowo wolny od pracy, a w tym roku wypada w sobotę. W związku z tym firmy muszą wyznaczyć pracownikom inny dzień wolny od pracy. Druga taka sytuacja czeka nas w grudniu.

Agnieszka Kamińska

Dzień wolny od pracy 15 sierpnia przypada w sobotę; pracodawca musi wyznaczyć wolne w inny dzień

W sierpniu niektórzy pracownicy będą mogli liczyć na długi weekend. Ustawowy dzień wolny od pracy przypada 15 sierpnia, tego dnia obchodzimy święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz równocześnie Święto Wojska Polskiego. W tym roku 15 sierpnia to sobota, a w związku z tym pracodawca musi wyznaczyć wolne w którychś z dni roboczych.

Przepisy prawa pracy jasno wskazują, że każde święto wolne od pracy występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Oznacza to, że osoby zatrudnione na umowę o pracę nie tracą dnia wolnego w związku ze świętem 15 sierpnia. Firmy różnie rozwiązują ten problem.

Niektórzy pracodawcy dają pracownikom wolną rękę i możliwość wyboru, kiedy chcą odebrać wolne za 15 sierpnia. W innych firmach pracodawca już wyznaczył wolne na dzień 14 lub 17 sierpnia, dzięki temu pracownicy mają dłuższy weekend.

Firmy różnie rozwiązują ten problem – np. wyznaczają wolne 14 lub 17 sierpnia, wydłużając sierpniowy weekend

Na przykład urzędnicy administracji rządowej będą mieli wolne 14 sierpnia. Premier podpisał już rozporządzenie, na mocy którego piątek, 14 sierpnia 2026 roku, będzie dniem wolnym od pracy dla pracowników administracji państwowej, co automatycznie zapewni im trzydniowy długi weekend.

Inne spółki dzień wolny planują wyznaczyć, lub już wyznaczyły, w zupełnie innym terminie, który ze



FOT. ILLUSTRACYJNE K. MISZTAŁ/POLSKA PRESS

Pracownicy mogą liczyć na dzień wolny za święto 15 sierpnia, które w tym roku przypada w sobotę. Podobna sytuacja w grudniu

względem na organizację pracy, w ich przypadku jest najbardziej właściwy.

Brak wyznaczenia wolnego za święto przypadające w sobotę grozi surowymi karami, nawet do 30 tys. zł dla firmy

Zlekceważenie obowiązku oddania dnia wolnego grozi pracodawcom surowymi konsekwencjami finansowymi. Państwowa Inspekcja Pracy może nałożyć w takim przypadku mandat w wysokości nawet do 30 tys. zł.

Kolejne święto przypadające w sobotę, za które etatowi pracownicy muszą otrzymać wolne, przypada w grudniu

Warto też pamiętać, że podobna sytuacja ze świętem w sobotę wypadnie w grudniu (26 grudnia to sobota).

Okazuje się, że dłuższy weekend w połowie sierpnia od lat zachęca Polaków do wzięcia dodatkowych dni urlopowych i wydłużenia czasu wolnego lub po prostu wykorzystania weekendu wokół 15 sierpnia. Internetowe biuro po-

dróży eSky.pl odnotowało w tym roku ogromne zainteresowanie wyjazdami w tym okresie – liczba rezerwacji wzrosła o blisko 60 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Przedstawiciele firmy zauważyli, że klienci najczęściej planują 4-dniowe wyjazdy, które pozwalają połączyć zwiedzanie z odpoczynkiem, bez konieczności dłuższej nieobecności w pracy albo też wykorzystują ten czas na zaplanowanie wyjazdu, który zazwyczaj trwa tydzień.©©

Oto kalendarz świąt (dni ustawowo wolnych od pracy) w 2026 roku:

1 stycznia (czwartek) – Nowy Rok

6 stycznia (wtorek) – Święto Trzech Króli

5 kwietnia (niedziela) – Wielkanoc (pierwszy dzień Wielkiejnocy)

6 kwietnia (poniedziałek) – Poniedziałek Wielkanocny (drugi dzień Wielkiejnocy)

1 maja (piątek) – Święto Pracy

3 maja (niedziela) – Święto Konstytucji 3 Maja

24 maja (niedziela) – Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego)

4 czerwca (czwartek) – Boże Ciało

15 sierpnia (sobota) – Wniebowzięcie NMP / Święto Wojska Polskiego

1 listopada (niedziela) – Wszystkich Świętych

11 listopada (środa) – Narodowe Święto Niepodległości

24 grudnia (czwartek) – Wigilia Bożego Narodzenia

25 grudnia (piątek) – Pierwszy Dzień Bożego Narodzenia

26 grudnia (sobota) – Drugi Dzień Bożego Narodzenia

EMERYTURA

4000 zł emerytury? Tyle trzeba dziś zarabiać. Zimny prysznic dla 40-latków

40-latek, który chce za 25 lat otrzymywać emeryturę w wysokości 4 tys. zł, powinien dziś zarabiać ponad 9 tys. zł brutto miesięcznie. Z kolei zarobki kobiety, która dziś ma 40 lat, powinny wynosić ponad 11 tys. zł



Na koncie internetowym ZUS można sprawdzić szacowaną przyszłą emeryturę

oprac. Agnieszka Kamińska

Na wysokość emerytury wpływa m.in. suma odprowadzonych składek i średnie dalsze trwanie życia.

Emeryturę oblicza się, dzieląc podstawę jej wymiaru (sumę składek emerytalnych zgromadzonych na koncie w ZUS i na subkoncie) przez średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy, przez którą dana osoba będzie pobierać emeryturę. Im prognozowany czas przeżycia będzie dłuższy, tym świadczenie będzie niższe. Tablice średniego dalszego trwania życia ogłasza co roku w formie komunikatu prezes Głównego Urzędu Statystycznego w Monitorze Polskim. Tablice są podstawą do obliczenia emerytur na wnioski zgłoszone od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku.

ZUS co roku w czerwcu waloryzuje kapitał emerytalny, czyli – mówiąc najprościej – zwiększa środki na kontach emerytalnych Polaków, z których potem będą wypłacane

przyszłe emerytury. Waloryzacja obejmie środki zgromadzone w ZUS do 31 grudnia poprzedniego roku, w tym kapitał początkowy oraz pieniądze znajdujące się na subkoncie, które prowadzone jest dla osób urodzonych po 1968 roku.

Każdy może sprawdzić wysokość szacowanej emerytury na koncie ZUS (PUE ZUS) albo poprosić w urzędzie o taką symulację

Dane z waloryzacji rocznych są udostępnione na profilach ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych – PUE ZUS. Te informacje znajdzie na PUE każdy urodzony po 31 grudnia 1948 r., kto choćby przez chwilę podlegał pod powszechny system ubezpieczenia społecznego i co za tym idzie, na którego koncie w ZUS zapisano choćby jedną składkę. Z informacji można dowiedzieć się, ile na swoim koncie emerytalnym zgromadziło się składek. Ubezpieczeni, którzy

ukończyli 35 lat, znajdą tam również symulację swojej przyszłej emerytury.

Żeby otrzymywać 4 tys. zł emerytury, 40-letni mężczyzna powinien dziś zarabiać 9500 zł brutto, a kobieta – 11 900 zł brutto

Na podstawie przelicznika ZUS, można oszacować, ile trzeba teraz zarabiać i jaki należy mieć kapitał ze składek, aby w przyszłości otrzymywać określoną kwotę emerytury.

Na przykład mężczyzna w wieku 40 lat musi zarabiać obecnie ok. 9500 zł brutto miesięcznie i zgromadzić ok. 891 tys. zł kapitału na koncie emerytalnym, aby otrzymywać ok. 4 tys. zł emerytury.

Kobieta w tym samym wieku, ze względu na krótszy o 5 lat wiek emerytalny, powinna uzyskiwać zarobki na poziomie 11 900 zł brutto, a jej kapitał zgromadzony na koncie w ZUS powinien wynosić ok. 1,08 mln zł. ©

RYNEK PRACY

Można zarobić ponad 10 000 zł. Nie jest wymagane wykształcenie, liczy się fach

Agnieszka Kamińska

Wynagrodzenia dekarzy, mechaników samochodowych i spawaczy bardzo często przekraczają 10 000 zł. W przypadku ofert zagranicznych to nawet ponad 20 000 zł.

Na przykład proponowana pensja dla spawacza aluminium w firmie w Chorzowie to 10 000 zł. Z kolei spawacz/ślusarz w jednej z firm w Niemczech może zarobić 23 000 zł brutto. – Osoby, które szybko zdobywają doświadczenie i specjalizują się w konkretnych zadaniach, bardzo często doganiają, a nierzadko przeganiają finansowo ludzi z wyższym wykształceniem – twierdzi Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres.

Co piąte ogłoszenie o pracę nie wymaga wyższego wykształcenia – wystarczające są kwalifikacje zawodowe, średnie lub nawet podstawowe. A wśród takich ofert ok. 17% proponuje wynagrodzenie na start przekraczające 10 tys. zł brutto. Proponowane przez firmy pensje przekraczające tę kwotę najczęściej pojawiają się w branżach takich jak transport międzynarodowy, logistyka, budownictwo czy produkcja przemysłowa – wynika z danych Grupy Progres.

Największe możliwości zatrudnienia dla osób bez wykształcenia wyższego koncentrują się w kilku kluczowych sektorach: logistyce i magazynach, produkcji przemysłowej, budownictwie, transporcie, handlu detalicznym, gastronomii (HoReCa), usługach porządkowych oraz prostych usługach technicznych. Z danych Grupy Progres (analizy prowadzono w maju 2026 r.) wynika, że pracodawcy z branży logistycznej szukają osób m.in. na stanowiska: magazyniera, operatora wózka widłowego, pakowacza, operatora linii produkcyjnej. W branży budowlanej najbardziej pożądanymi są: murarz, zbrojarz, cieśla, tynkarz, brukarz. Branża transportowa, która boryka się z gigantycznymi niedoborami pracowników, niezmienne szuka: kierowców ciężarówek i kurierów. Deficyty widać też w sektorze handlowym (choć tu akurat na starcie płace na podstawowych stanowiskach są niewiele wyższe od minimalnej płacy), a także w sektorze mechaniki samochodowej. Oprócz tego na pracę i stosunkowo dobre płace – już od lat – mogą liczyć doświadczeni spawacze i elektrycy.

Podobne wnioski płyną z analiz Pracuj.pl. W tym portalu najczęściej ofert zatrudnienia proponuje szeroko pojęty sektor pracy fizycznej i sprzedaży.

Firma podaje też, że w pracach fizycznych stale się w pełni świadomym i docelowym wyborem, a nie tylko zajęciem na chwilę. W pierwszej połowie ubiegłego roku praca fizyczna wygenerowała 12% aplikacji. W tym samym okresie tego roku było to już 14%.

Sektor – jak twierdzi Bartłomiej Urbański – wciąż musi mierzyć się ze swoimi wyzwaniami, takimi jak zmęczenie fizyczne czy poczucie braku perspektyw na rozwój. ©

Ile można zarobić? Oto kwoty na wybranych stanowiskach (oferty krajowe i zagraniczne, kwoty w zł brutto):

9 500 – spawacz TIG (Koszalin),
14 900 – spawacz TIG (Holandia),
7 500 – spawacz (Olkusz),
10 000 – spawacz aluminium (Chorzów),
23 000 – spawacz/ślusarz (Niemcy),
21 000 – spawacz MAG, elementy do dźwigów, (Niemcy),
12 000 – mechanik pojazdów ciężarowych i naczep (Janowo),
12 000 – mechanik samochodowy (Warszawa),
13 000 – mechanik samochodowy (Zielona Góra),
7000-10 000 – mechanik samochodowy/elektronik samochodowy (Grodzisk Mazowiecki),
8 000-10 000 – dekarz, Krużyna (pow. częstochowski),
19 000-24 000 – dekarz/cieśla (Niemcy),
6 000-11 000 – dekarz (Lublin),
12 000-14 000 – murarz (Rzeszów),
18 000-20 000 – murarz (Szwecja),
6 500-7 200 – magazynier/operator wózka widłowego (Gliwice),
19 800-26 000 – operator urządzeń i maszyn produkcyjnych (Niemcy), wymagana znajomość języka niemieckiego.

ŹRÓDŁO: OFERTY PRACUJ.PL

SERIALOWO



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Yasemin odwiedza Mine. Nie jest to miłe spotkanie – dziewczynka jest pełna żalu do siostrzy i wprost nazywa ją kłamczuchą, a potem ucieka. Z kolei Halil odkrywa coraz więcej na temat przeszłości córki Münevver. Ustala, że pierwszy mąż Pakize, mężczyzna imieniem Tahsin Yilmaz, był przestępcą i uciekł z więzienia. Burak przekonuje ojca, by nie mówił Münevver na razie całej prawdy. Z kolei Cem, po konfrontacji, przyznaje się do rozpuszczenia plotek na temat Yasemin. Burak z tego powodu przeprosza Kerema za fałszywe oskarżenia.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Jana nocuje w pokoju donii Pii, by chronić ją przed Gregoriem. Kobieta panicznie boi się nieobliczalnego mężczyzny. Tadeo zwraca się do Cataliny z prośbą o pomoc. Chodzi o sprawę młodego dzierżawcy Adriana. Santos z kolei beczelnie prowokuje Lopego. W efekcie panowie krzyżują pięści i tłuką się zapamiętale. Margarita jest zdecydowana na ślub z Ayalą, mimo protestów córki. Lorenzo chce uprosić produkcję dżemów..



G. 8:15

CHŁOPI

TVP 1



Adaptacja najśłynniejszej, uhonorowanej nagrodą Nobla powieści Władysława Reymonta, a zarazem jeden z najpopularniejszych seriali wyprodukowanych swego czasu przez TVP. Akcja toczy się w ciągu 12 miesięcy na przełomie XIX i XX w. Powikłane i często dramatyczne losy mieszkańców Lipiec nierozzerwalnie wiążą się z biegiem pór roku. Na znakomicie zarysowanym tle społeczno-obyczajowym rozgrywa się dramat rodziny Borynów i uwikłanej w jej losy młodej dziewczyny, Jagny. Pierwszy odcinek przybliży rodzinę Borynów. Maciej Boryna – czołowa postać filmu – to blisko 60-letni wdowiec, który terroryzuje swoim despotycznym charakterem pozostałych domowników: syna Antka i jego żonę Hankę, córkę Józkę, małego wychowanka Witka i starszego sługę Kubę. Sąsiadka Dominikowa namawia Borynę, aby wyszukał sobie młodą żonę. Na wsi są przecież dorodne panny, które wydadzą się chętnie za najbogatszego gospodarza. Nie bez znaczenia jest fakt, że Dominikowa sama ma urodziwą córkę Jagnę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Igor chce pomóc rozbitej narkotykami córce. Julka zwa-
la wszystko na Leona i ich rozstanie. Nowak spotyka się
z chłopakiem i ochrzania go, a Leon milczy. Tymczasem Ju-
lia umawia się z dilerem, który ją upokarza podczas trans-
akcji. Naćpana nachodzi później Leona. Deklaruje, że zrobi
wszystko, by do niej wrócił. Chłopak chce tylko jednego
– żeby poszła na terapię... Weronika przynosi do pracy Lwa
jego telefon. Kalski korzysta z okazji i proponuje wspólny
obiad. Kiedy w restauracji zjawiają się Lew i Weronika oraz
Greg i jego żona, Ewelina niewiele mówi. Roztocka głośno
zauważa, że Greg nie podał żonie karty dań. On twierdzi, że
wie czego chce żona. Weronice nie podoba się jego zacho-
wanie. Juliusz jest wciąż obrażony na syna. Wojtek musi
wyznać ojcu, co knuje z córką profesor Agier... Krystyna
spotyka Juliusza. Ich relacja zaczyna się ocieplać.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya dowiaduje się od Cihana, że jej szwagierka Hancer jest w ciąży. Ojciec Sinem, Mahmut, ma dość sposobu w jaki jego córka jest traktowana. Posta-
nawia rozmówić się z Melihem jak mężczyzna z mężczyzną, Derya, znająca prawdę o stanie Hancer, tłumaczy Cemilowi, że nie powinien wydawać siostry za mąż. Nie chce mu jednak zdradzić prawdziwych powo-
dów. Z kolei Melih ponownie pomaga Hancer, tym razem w ucieczce z domu brata. Mukad-
der nie chce tulić wnuka.

G. 18:25

Akcyjowa 38

TVP 1

Diego i Blanca wracają z Moise-
sem do Madrytu. Arturo prosi
Estebana, by zabrał Silvię na
wyprawę na Grenlandię, bo nie
chce się z nią wiązać z powodu
swego kalectwa. Silvia oczy-
wiście odmawia i usiłuje się
czegoś dowiedzieć od Agustiny.
Stara służąca nie wyjawia jej
prawdy, ale odchodzi, by nie pa-
trzeć, jak marnuje sobie życie.
Ursula też wraca do Madrytu
i żąda od Blanki oddania Moise-
sa. Diego i Blanca wmawiają jej,
że nic nie wiedzą, bo urodziła
się martwa dziewczynka.

KRZYŻÓWKA NR 118

Poziomo:

- 3) ptak leśny podobny do drozda,
10) filozof grecki z Samos, teoretyk szczęścia
11) osusza ciało po kąpeli,
12) miasto w województwie warmińsko-mazurskim,
13) osoba dająca się łatwo zahipnotyzować,
15) ożywiony posąg stworzony przez Pigmaliona,
17) groźna choroba oczu, glaukoma,
18) ... Stone, aktorka z filmu „Kopalnie króla Salomona”,
20) połączenie magnetofonu z radiem,
22) krótki utwór pisany mową związaną,
23) honorowy tytuł najwyższego rangą biskupa w kraju,
26) polowanie z nagonką,
28) słoneczny w tytule amerykańskiego serialu,
29) japońskie drzewko w doniczce,
32) gatunek sera lub kielbasy,
34) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
35) śmieszność sytuacji, parodia,
36) stolica z Placem Czerwonym,
37) zdolność przewidywania.

Pionowo:

- 1) posłaniec bogów z Olimpu,
2) zasób wiadomości, erudycja,
3) pływa ze Świnoujścia do Ystad,
4) okręg administracyjny w starożytnej Persji,
5) figura w talii kart,
6) trudni się przenoszeniem

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10										11						
				12												
13				14						15			16			
					17											
18	19									20					21	
					22											
23			24		25							26	27			
28												29		30		31
32		33										34				
35												36				
					37											

AUTOPROMOCJA 0210990241

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

58 728 08 17

- ciężarów,
7) rodzaj haka w podkowie,
8) bicz spleciony z rzemieni,
9) okres ośmiu dni,
14) zbyt szybko przemija,
16) Stanisław, gospodarz domu z serialu „Alternatywy 4”,
19) mnóstwo ludzi, mrowie,
21) żona cesarza Oktawiana Augusta,
24) narzut w cenie towaru,
25) „... czarnej”, film Kazimierza Kutza,
27) dolna część twarzy,
28) debiut reżyserski Krystyny Jandy,
30) wystawiana na teatralnej scenie,
31) ryba gotowa do tarła, tarlak,
33) stolica i największe miasto Peru,
34) kryjówka lisicy.

ROZWIĄZANIE NR 117

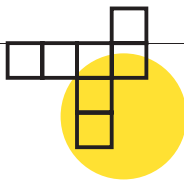
E	D	Y	P	M	F	W	A	S	A	G	L	R
L	A	R	I	Z	O	N	A	A	M	L	E	K
Ż	U	B	R	K	L	L	O	T	K	I	W	Z
G	O	S	I	E	D	L	E	E	N	G	D	
K	O	Ż	L	E	E	W	I	L	K	L	Ó	D
S	K	A	P	R	Y	S	I	O	R	W		
S	Z	O	S	A	O	K	T	M	U	S	L	I
Z	B	C	O	P	A	C	A	B	A	N	A	K
P	O	W	Ó	Z						S	T	I
I	Ó									T	K	
C	E	D	Z	A	K					T	A	U
U	A									A	R	L
B	R	Ó	D	K	A					S	R	O
O	A									M	D	L
O	P	Ó	R	T	E	C	Z	Ó	W	K	A	A
												B
												E
												L

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawne liczydło	zwód na ringu imper- tywent	maczka z bulw manioku	nie doda mądrości wyraz twarzy	znawca budowy orga- nizmu	środek owado- bójczy	podanie o bogach	emen- taler podróż- nik	Ani „Mru- Mru”
finan- sista				datek dla kelnera				
			biały kruk, unikat			Pięcio- ksiąg Moj- żesza		
Opania lub Brandys			plaż bezogo- nowy	dźwięk pięś- ciarstwo		szajka Egona Olsena	stawka w grze hazar- dowej	
aroma- tyczna odmiana jabłoni	majonez lub besza- mel	fran- cuski bur- mistrz	koron- kowa ozdoba koszuli			nie- zdara, oferma		
model Łady			proszek do prania			rodzaj haftu		
			znak zodiaku		wyżło- bienia w trzonie kolumny			
naczynie na płynny pokarm			polski herb szla- checki		zużyty mebel			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARAKAROLA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie pomijaj szczegółów. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja rozmowom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży dobry dzień na zakupy oraz relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Twoje pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że zyskasz sprzymierzeńców.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i bliskim.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje mocne strony i talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Obowiązki zakończysz szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wieczór da chwilę spokoju.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie brakowało zgody. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Panna (23.08 - 22.09)
Skupienie pomoże pokonać trudności. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój dobry humor udzieli się innym. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada miłe chwile.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie sukces. Horoskop dzienny radzi nie bać się prosić o wsparcie zaufanych osób.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie odrzucać nietypowych propozycji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop dzienny na wtorek wróży udany dzień.

ŻUŻEL

Walka o medale IMŚ będzie bardzo zacięta

Po raz pierwszy w historii żużlowy cykl Grand Prix zawitał do Łodzi, a pierwszym zwycięzcą na MotoArenie został Robert Lambert. Na podium stanęli także Patryk Dudek i Brady Kurtz

Magdalena Zimna/PAP

Na łódzkim torze Lambert rozpedził się z wyścigu na wyścig, a punktów z rundy zasadniczej wystarczyło mu do awansu do półfinałów. W swoim wyścigu pokonał Jana Kvecha, Leona Madsena i Jasona Doyle’a. W decydującym biegu potwierdził dobrą formę i na mecie zameldował się pierwszy. To było drugie turniejowe zwycięstwo w karierze Lamberta.

Znakomicie spisał się również Patryk Dudek. On od początku radził sobie świetnie; w czterech startach zgromadził 10 punktów. W ostatnim swoim starcie zdobył kolejne trzy i tym samym wygrał fazę zasadniczą rozgrywek. Dzięki temu jako pierwszy wybierał, z którego miejsca na torze wystartuje w finale. Postawił na białą kask i trzecie pole startowe. Ostatecznie nie udało mu się wygrać, ale dzięki zajęciu drugiego miejsca awansował na piątą pozycję w klasyfikacji generalnej i jest bliżej zapewnienia sobie prawa do startów w elicie w kolejnym sezonie.

O decydującym wyścigu mówił: - Patrząc na ostatnie finały różnych poważnych zawodów żużlowych, pierwsze pole startowe nie daje przewagi. Poza tym miałem świadomość jaką taktykę mogą zastosować rywale zaraz po starcie. Dlatego wolałem wybrać trzecie pole. Wydaje mi



Robert Lambert odbiera gratulacje za zwycięstwo od Brady Kurtza

się, że ostatecznie wyszło dobrze - podkreślał, dodając, że cieszy się z awansu w klasyfikacji generalnej indywidualnych mistrzostw świata. - Oczywiście w tym sezonie są jeszcze trzy turnieje i zobaczymy, co się wydarzy - dodał Dudek.

Gorzej wiodło się pozostałym Polakom. Bartosz Zmarzlik zaliczył słabszy niż zwykle występ. Fatalnie rozpoczął zawody i po dwóch startach na koncie miał tylko punkt. Poprawił się w kolejnych i udało mu się jednak awansować do biegu półfi-

nałowego. Na tym jednak zakończył swój występ w Łodzi. W klasyfikacji generalnej IMŚ Polak stracił całą przewagę nad Brady Kurtzem.

Ósme miejsce zajął Kacper Woryna, jedenasty Piotr Pawlicki, a czternasty Dominik Kubera.

Do zakończenia rywalizacji o medale indywidualnych mistrzostw świata zostały jeszcze trzy rundy. Kolejne zawody odbędą się 8 sierpnia w Rydze (Łotwa), 12 września w Vojens (Dania) oraz 26 września w Toruniu.



Patryk Dudek awansował na piąte miejsce w klasyfikacji generalnej

GRANDPRIX POLSKI WŁÓDŹ - WYNIKI

1. Robert Lambert (Wlk Brytania) 13+3+3 (1,2,3,2,2) - 20 pkt GP, 2. Patryk Dudek (Polska) 15+3 (3,3,3,1,3) - 18, 3. Brady Kurtz (Australia) 13+1 (1,2,3,3,3) - 16, 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 7+3+0 (0,3,2,1,1) 14, 5. Jan Kvech (Czechy) 10+2 (3,3,1,0,3) 12, 6. Bartosz Zmarzlik (Polska) (Polska) 8+2 (1,0,2,3,2) 11, 7. Leon Madsen (Dania) 8+1 (2,0,2,2,2) - 10, 8. Kacper Woryna (Polska) 7+1 (2,2,w,0,3) - 9, 9. Max Fricke (Australia) 11+0 (3,3,3,2,0) - 8, 10. Jason Doyle (Australia) 7+0 (2,1,1,3,0) - 7, 11. Piotr Pawlicki (Polska) 6 (0,1,1,3,1) - 6, 12. Andrzej Lebień (Łotwa) 5 (2,1,0,1,1) - 5, 13. Anders Thomsen (Dania) 5 (3,0,2,0,0) - 4, 14. Dominik Kubera (Polska) 5 (1,1,1,0,2) - 3, 15. Kai Huckenbeck (Niemcy) 3 (0,1,1,0,1) - 2, 16. Nazar Parnicki 2 (0,0,0,2,0) - 1

KLASYFIKACJA GENERALNA IMŚ

1. Brady Kurtz (Australia) - 109, punktów 2. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 109, 3. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 101, 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 80, 5. Patryk Dudek (Polska) - 69, 6. Leon Madsen (Dania) - 65, 7. Kacper Woryna (Polska) - 64, 8. Max Fricke (Australia) - 62, 9. Jack Holder (Australia) - 55, 10. Anders Thomsen (Dania) - 54, 11. Jason Doyle (Australia) - 49, 12. Andrzej Lebień (Łotwa) - 49, 13. Jan Kvech (Czechy) - 46, 14. Dominik Kubera (Polska) - 31, 15. Daniel Bewley (Wielka Brytania) - 18, 16. Nazar Parnicki (Ukraina) - 17, 17. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 13, 18. Fredrik Lindgren (Szwecja) - 12, 19. Maciej Janowski (Polska) - 11, 20. Kim Nilsson (Szwecja) - 9

0011562978

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lipca 2026 r.



lekarz medycyny

Lubomira Bożyk

lat 102

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 08 sierpnia 2026 r. o godz. 11:00 w Kościele p.w. Św. Franciszka z Asyżu (Emaus) w Gdańsku ul. Kartuska 186

Pogrzeb dnia 8 sierpnia 2026 r. o godz. 12.30 na Cmentarzu Łostowickim w Gdańsku ul. Łostowicka 35

Pogrzeźeni w smutku
Jakub z Natalią, Wandą i Sanią, Wojciech z Mirelą i Stanisławem

0011563434

0011563434

Z żalem zawiadamiamy, że 30 lipca 2026 roku odeszła od nas nasza kochana



Anna Katarzyna Szlendak

lat 82

Pogrzeb odbędzie się w środę 5 sierpnia 2026 roku o godzinie 12:00 na cmentarzu Srebrzysko. Pożegnanie w naszej kaplicy o godzinie 11:30.

Pograżona w smutku
 rodzina

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ nieruchomość za gotówkę, 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

eprasa.pl e582fd85cd

SIATKÓWKA

Polacy ze złotem Ligi Narodów. Po raz trzeci

Polscy siatkarze trzeci raz w historii wygrali Ligę Narodów. Rozmawiamy z Sebastianem Świderskim, prezesem PZPS, wicemistrzem świata z 2006 roku. Poprosiliśmy go o podsumowanie rozgrywek

Zbigniew Czyż

Polscy siatkarze powtórzyli sukces z ubiegłego roku i znów wygrali Ligę Narodów. Całe rozgrywki zakończyli ze świetnym wynikiem: trzynastą zwycięstw i tylko dwie porażki.

Za nami kolejny sezon w Lidze Narodów, w którym budujemy naszą reprezentację. Rozgrywki zaczęliśmy zawodnikami mniej doświadczonymi, żeby ich ogrywać i żeby łapali takiej reprezentacyjnej oglądy. Potem graliśmy już siatkarzami pierwszoplanowymi, a na koniec wprowadziliśmy do gry naszą armię zaciężną. Cieszymy się, bo to wszystko zdało egzamin. Cały system i to, co robi trener Nikola Grbić, to, w jaki sposób układa całą strukturę, sprawdza się.

Sukces tym cenniejszy, że Polacy skutecznie bronili złota wywalzonego przed rokiem, także w chińskim Ningbo.

Bardzo się z tego cieszymy, ale też wiemy, że Liga Narodów jest również taką imprezą trochę komercyjną. Dla nas najważniejsze w tym sezonie będą mistrzostwa Europy, na których też można sobie zapewnić bezpośrednią kwalifikację na najbliższe igrzyska olimpijskie



Reprezentanci Polski świętują podczas ceremonii wręczenia nagród po finałowym meczu z USA

w Los Angeles. Myślmy także coraz bardziej o przyszłorocznych mistrzostwach świata, które odbędą się w naszym kraju. Liga Narodów jest bardzo ważna, ale dla mnie – jak i dla trenera Grbicia – to jest trochę taki poligon doświadczalny, na którym możemy sprawdzać wyróżniających się zawodników. Mamy tak szeroką kadrę, że na ten komfort możemy sobie pozwolić.

Wyróżniłby Pan kogoś za szczególnie dobrą postawę w całych rozgrywkach?

Chciałbym wyróżnić całą drużynę. Nigdy nie wygrywa jak i nie przegrywa jeden zawodnik, ale cała czter-

nastka. My sprawdziliśmy blisko trzydziestu siatkarzy w całym sezonie Ligi Narodów. Każdy miał możliwość pokazania się, aby móc choć trochę pomóc z kadrą.

Jeśli chodzi o jakość gry, można mówić o kolejnym kroku naszej reprezentacji?

Trudno jest mówić o jakimś wielkim postępie, natomiast cieszymy się, że mamy w kadrze coraz więcej ogranych zawodników. Przykład chociażby Bartka Boładzia, który w poprzednim sezonie miał problem, by się odnaleźć w reprezentacji, miał także kłopoty w sezonie ligowym, a teraz w kadrze wystrzelił z bardzo wy-

soką formą. Stał się pewniakiem, jeśli chodzi o nasz atak. W trudnych momentach nie drży mu ręka, potrafi niekonwencjonalnie zaatakować, widzi okazje, gdy trzeba kiwnąć, i wie, kiedy spasować. Zrobił na pewno największy postęp, ale też dlatego, że trudno jest mówić o takich zawodnikach, jak Wilfredo Leon czy Marcin Komenda, że zrobili wielki postęp, bo to są siatkarze, którzy na topie są od bardzo dawna.

Są jeszcze jakieś rezerwy w drużynie Grbicia?

Na pewno. Mamy zawodników, którzy mogą zagrać jeszcze lepiej. Dla mnie i trenera to jest też taki spo-

kój, że zawsze można głębiej spojrzeć i sięgnąć po graczy, którzy wniosą do zespołu coś nowego i fajnie uzupełnią drużynę.

Przed naszą reprezentacją tydzień przerwy, po czym rozpoczyna się przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu, czyli wrześniowych mistrzostw Europy, w których Polacy również będą bronić tytułu. Cel na tym imprezę to złoty medal?

Oczywiście! Tak jak wspomniałem, Euro będzie jednocześnie kwalifikacją olimpijską i chcielibyśmy mieć taki spokój, przygotowując się do igrzysk już pewni występu na tej najważniejszej sportowej imprezie czterolecia. Każdy trener marzy o takim scenariuszu, aby mieć tyle czasu na przygotowanie się do igrzysk. Wiemy jednak doskonale, że czeka nas trudne zadanie. Siatkówka w Europie mocno się rozwinęła, co pokazują chociażby Bułgarzy. Odbudowuje się także Serbia. W Lidze Narodów szerokim i młodym składem grała Francja i to też może zaprocentować, no i są Włosi, nasi chyba najgroźniejsi rywale. Nie zapominajmy jednak także o Słowenii, Czechach czy Niemcach, którzy będą chcieli się pokazać i na pewno mistrzostw Europy nie odpuszczają.

© P

PIĘKA NOŻNA

Poznaliśmy rywali w IV rundzie eliminacji europejskich pucharów

Jakub Jabłoński

Polskie kluby poznały potencjalnych rywali w decydujących rundach eliminacji europejskich pucharów. Jednych los potraktował łaskawie, innych wyjątkowo surowo.

Przed Lechem Poznań, Górnikiem Zabrze, Jagiellonią Białystok, Rakowem Częstochowa i GKS-em Katowice kluczowe dwumecze w walce o fazę ligową.

Lech i Górnik odpadły w II rundzie kwalifikacji Ligi Mistrzów i będą kontynuować europejską przygodę w Lidze Europy. Ich rywalami będą odpowiednio KI Klaksvík (Wyspy Owcze) oraz Ferencváros Budapeszt (Węgry). Jeśli Kolejorz nie zawiedzie ponownie, jak miało to miejsce z Aarhus GF, i wyeliminuje niższej notowanego mistrza Wysp Owczych, w IV rundzie eli-

minacji Ligi Europy zmierzy się ze zwycięzcą pary FC Thun 1898 (Szwajcaria) – Víkingur Reykjavík (Islandia).

Znacznie trudniejsze zadanie czeka Górnika. KSG zmierzy się teraz z węgierskim Ferencvárosem i będzie musiał sprawić niespodziankę. W przypadku porażki Zabrzańskie spadną bowiem do IV rundy eliminacji Ligi Konferencji, gdzie czeka już najmocniejszy możliwy rywal – AS Monaco. Jeśli natomiast wyeliminują Węgrów, ponownie wybiorą się do Turcji, tym razem do Trabzonu. Lech z kolei, jeśli ponownie zawiedzie, w IV rundzie eliminacji Ligi Konferencji zagra ze zwycięzcą pary Riga FC (Łotwa) – Győri ETO FC (Węgry).

Dogryw III rundzie eliminacji Ligi Europy przystąpi również Jagiellonia Białystok, która zagra z Rangers FC (Szkocja). Podopieczni Adriana Siemienia nie będą faworytem, ale w przypadku awansu los był dla nich



Rywalizacja z Fenerbahçe pokazała, jak bardzo zabrzańscy kibice stęsknili się za wielkim pucharowym futbolem. Kto będzie następny?

wyjątkowo łaskawy. Rywalem w decydującej rundzie byłby zwycięzca pary Larne FC (Irlandia Północna) – Iberia 1999 Tbilisi (Gruzja). Jeśli natomiast Duma Podlasia odpadnie, zagra w play-off Ligi Konferencji z wygranym parą FK Jablonec (Czechy) – RFS Ryga (Łotwa).

Raków Częstochowa w kolejnej rundzie eliminacji Ligi Konferencji zmierzy się ze szwedzkim Hammarby. W przypadku następnego awansu zagrają ze zwycięzcą pary Žalgiris Wilno (Litwa) – HNK Hajduk Split (Chorwacja).

Najtrudniejszą drogę ma GKS Katowice. Zespół Rafała Góraka nie był rozstawiony i w przypadku wyeliminowania Hapoelu Tel Awiw zagra z włoską Atalantą Bergamo. Skala trudności byłaby ogromna, ale jednocześnie to szansa na wyjątkowe piłkarskie święto dla kibiców na Arenie Katowice.

SPORT

• **Kamil Waszek był szósty** w Grand Prix w skokach narciarskich w Wiśle, ale miał zbyt szerokie narty i go zdyskwalifikowano.

KOLARSTWO

W Gdyni wystartował Tour de Pologne. Jonathan Milan pierwszym liderem

Martyna Kucybała

Gdynia stała się kolarską stolicą Polski! To właśnie stąd - ze Skweru Kościuszki - wystartowała 83. edycja Tour de Pologne, czyli największej imprezy kolarskiej w Polsce, a także jednego z najbardziej prestiżowych wydarzeń sportowych w kalendarzu UCI WorldTour.

W peletonie ruszyło 147 zawodników z 21 drużyn, którzy przez najbliższy tydzień będą rywalizować na trasie prowadzącej z Pomorza aż do Wieliczki.

Kolarskie święto w Gdyni

Od samego rana okolice gdyńskiego Skweru Kościuszki tętniły życiem. Pojawili się kibice z biało-czerwonymi flagami, rodziny z dziećmi i miłośnicy kolarstwa, którzy zajęli miejsca przy barierkach jeszcze zanim rozpoczął się start honorowy, który został zaplanowany na 10:30.

- Przyjechaliliśmy z dziećmi specjalnie z Kartuz. Chcieliśmy pokazać im znanych kolarzy na żywo. W telewizji wygląda to imponująco, ale kiedy peleton przejeżdża kilka metrów od ciebie, to robi to ogromne wrażenie - mówiła uczestniczka imprezy, która kibicowała razem z rodziną.

Polacy liczą na sukces

Kolarskie święto rozpoczęło się jednak już dzień wcześniej, gdy odbyła się prezentacja wszystkich ekip na pokładzie historycznego ORP „Błyskawica”. Na starcie tegorocznego Tour de Pologne stanęło 147 zawodników, w tym dziesięciu reprezentantów Polski. Jednym z nich jest Michał Kwiatkowski z ekipy Netcompany Ineos, dla którego jest to ósmy start w Tour de Pologne. Jest to także mistrz świata z 2014 roku, który w 2018 roku triumfował w klasyfikacji generalnej.

- Czuję się świetnie. Mam nadzieję, że będzie to dla mnie udany Tour de Pologne. Dam z siebie wszystko, a na ile to wystarczy, okaże się od czwartego etapu z metą w Karpaczu, ale czuję, że moja forma idzie w górę - mówił przed rozpoczęciem wyścigu Michał Kwiatkowski.

Oprócz niego w peletonie znaleźli się również Filip Maciejuk, Ka-



Barwny peleton na chwilę przed startem



Nim nastąpił start ostry, kolarze przejechali kilka kilometrów po ulicach Gdyni

mil Małecki, Filip Gruszczyński, Norbert Banaszek, Tobiasz Pawlak, Marcei Bogusławski, Jakub Kaczmarek, Patryk Stosz i Radosław Frątczak.

Najdłuższy etap tegorocznej edycji

Pierwszy etap tegorocznego Tour de Pologne prowadził z Gdyni do Ko-

szalina i liczył 234 kilometry. Był to jednocześnie najdłuższy odcinek całego wyścigu, a także bardzo wymagający, ponieważ na zawodników czekało niemal dwa tysiące metrów przewyższenia. Na trasie wyznaczono także trzy lotne premie w Kartuzach, Bytowie i Polanowie, premię górską na Górze Chełmskiej oraz trzy premie specjalne, w tym tę

w Kołczygłowach - rodzinnej miejscowości dyrektora wyścigu Czesława Langa.

- To będzie dla mnie podróż sentymentalna. Peleton przejedzie przez miejsca, gdzie się urodziłem i stawiałem pierwsze kolarskie kroki - podkreślał Czesław Lang.

Jednocześnie dyrektor Tour de Pologne zwracał również uwagę, że

pierwszy etap może okazać się znacznie trudniejszy, niż wskazywałby jego profil.

- Etap na Kaszubach wcale nie jest łatwy. Jest prawie dwa tysiące metrów przewyższenia i nie wykluczam skutecznej ucieczki. Dla drużyn dodatkową motywacją są koszulki liderów i bonifikaty czasowe na lotnych premiach - zaznaczył.

Meta pierwszego etapu znajdowała się w Koszalinie, a jako pierwszy zameldował się włoski kolarz Jonathan Milan z grupy Lidl-Trek. Zgodnie z oczekiwaniami mistrz Włoch wygrywa pierwszy etap Tour de Pologne i jest pierwszym liderem!

Gdynia świętuje setne urodziny

W tym roku start Tour de Pologne ma wymiar szczególnie symboliczny. Miasto świętuje setne urodziny, dlatego też organizatorzy postanowili, że to właśnie nad Bałtykiem rozpocznie się tegoroczna impreza.

- Start Tour de Pologne z Gdyni w roku stulecia miasta to przede wszystkim ogromne wyróżnienie. Mam jednak wrażenie, że jest to również niezwykle symboliczne połączenie dwóch historii. Gdynia i Tour de Pologne są niemal rówieśnikami. Wyścig jest od naszego miasta zaledwie o dwa lata młodszy. Jedno i drugie narodziło się z odwagi, determinacji i wiary w to, że odradzająca się Polska może budować ambitne przedsięwzięcia. Dlatego bardzo dziękuję organizatorom, że właśnie Gdynia otrzymała możliwość rozpoczęcia tegorocznej edycji - powiedziała w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” prezydent Gdyni Aleksandra Kosiorek.

Przed peletonem ponad 1100 kilometrów

Po zakończeniu pierwszego etapu w Koszalinie zawodnicy ruszą dalej na południe Polski. Kolejne finisze zaplanowano w Szczecinie, Zielonej Górze, Karpaczu, Kocierzku Resort, Bukownie Tatrzańskiej i Wieliczce. Tam 9 sierpnia odbędzie się kończąca wyścig jazda indywidualna na czas. Łącznie uczestnicy pokonają ponad 1100 kilometrów.

©